



MAMY GŁOS

MIESIĘCZNIK INTERNATOWY ZSCKU
W WOLBORZU



Pałac na „Biskupiej Górze”

W numerze

Historia
Pałacu

2

Życie na prakty-
kach

3

Moja pasja

4

Pętla nieskoń-
czonych książek

5

Motoryzacja

6

Kącik muzyczny

7

Koła zainteresowań

Czterodrzwi-
wy maluch

Od 1125 roku Wolbórz był własnością biskupów kujawskich. Pierwszą siedzibą stał się zamek powstały na miejscu wczesnośredniowiecznego grodu. W 1776 roku zamek po wielu pożarach i zniszczeniach został rozebrany.

W 1768 roku biskup Antoni Ostrowski zarządził budowę nowej, bardziej reprezentacyjnej rezydencji i nowoczesnej siedziby. Zdecydował, że umiejscowiona zostanie w oddali od centrum Wolborza w południowo – wschodniej części osady na tzw. Biskupiej Górze. Autorem projektu był architekt królewski F. Placidi. Budowa zakończyła się w 1773 roku. W skład zespołu wchodziła rezydencja główna, budynki gospo-



darcze i mieszkalne, zwierzyńiec oraz park. Prowadziła do niego okazała lipowa aleja. Dawniej budynek główny był połączony z bocznymi oficynami półkolistymi galeriami kolumnowymi. Pałac należy do najświetniejszych rezydencji magnackich w Polsce z okresu późnego baroku.

Pałac pełnił funkcję siedziby biskupów do 1818 r. następnie został przejęty przez Komisję Rządową Wojska Polskiego Królestwa Polskiego.

W czasie I wojny światowej budynek główny został spalony, odbudowano go w 1937 roku.



W latach 1950-61 zespół podlegał kapitalnemu remontowi od 1967 roku dawna rezydencja biskupów kujawskich jest siedzibą Zespołu Szkół. Przed frontem pałacu znajduje się Pomnik Czynu Grunwaldzkiego, odsłonięty w 1960 roku w 550 rocznicę wymarszu wojsk Władysława Jagiełły z Wolborza na bitwę Grunwaldzką.



Park powstał w połowie XVIII wieku wg projektu Franciszka Placidiego. Park pałacowy założony na planie wydłużonego prostokąta o układzie jednoosiowym, opadający kilkoma tarasami do stawu. Po obu stronach osi rosną gęste szpalery lip w siedmiu rzędach.

Pnie niektórych drzew mają ponad 3 metru obwodu. Mimo późniejszych zniszczeń i zatarciu szczegółów ogólny układ parku pozostał czytelny do dziś.

Pałac usytuowany jest na rzucie wydłużonego prostokąta. Ma wysokość dwóch kondygnacji oraz wysokie użytkowe poddasze z mansardami. W elewacji frontowej znajdują się trzy ryzality. Bryłę pierwotnie łączyły z oficynami ćwierćkolisty kolumnady, pełniły funkcję komunikacyjną, reprezentacyjną oraz pełniły

rolę tarasów. Wszystkie obiekty wzniesiono z cegły ceramicznej pełnej oraz z kamienia pełnego. Elewacje pałacu zdobią pilastry o jońskich głowicach, podkreślające podziały pionowe.

Obecny układ wewnątrz pałacu pochodzi z czasów międzywojennego remontu generalnego. Obecnie widoczny jest symetryczny podział wewnątrz, ich po-

działy różnią się od pierwotnych. Pierwotnie na parterze znajdowało się osiemnaście pomieszczeń, na piętrze siedemnaście, dziś jest ich mniej, a korytarz biegnie przez całą dłuższą oś budynku.

Z zachowanych przekazów archiwalnych wiadomo, iż wystrój wewnątrz pałacowych był niezwykle bogaty, poczynając od kolorystyki i dekoracji ścian, skończywszy na kamieniarce komin-

ków. Żadne z tych elementów nie zachowały się do



dziś. Na terenie parku znajdował się również ogród oraz bażantarnia i rozległy zwierzyńiec, które niestety też nie zostały zachowane do dziś.

Redakcja

Życie na praktykach – technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki— relacja uczniów

Na zajęciach praktycznych uczymy się obsługi różnych maszyn rolniczych oraz zdo-



bywania umiejętności praktycznych w zakresie uprawy roli.

Podczas zajęć możemy nauczyć się obsługi traktora, kombajna, siewnika oraz innych maszyn rolniczych.

W trakcie praktyk dowiadujemy się jak prawidłowo przygotować glebę pod uprawę, jakie narzędzia i maszyny wykorzy-

stać do siewu, jak zbierać plony oraz jak dbać o maszyny rolnicze.

Często też pomagamy konserwować sprzęt rolniczy aby jak najlepiej nam służył.



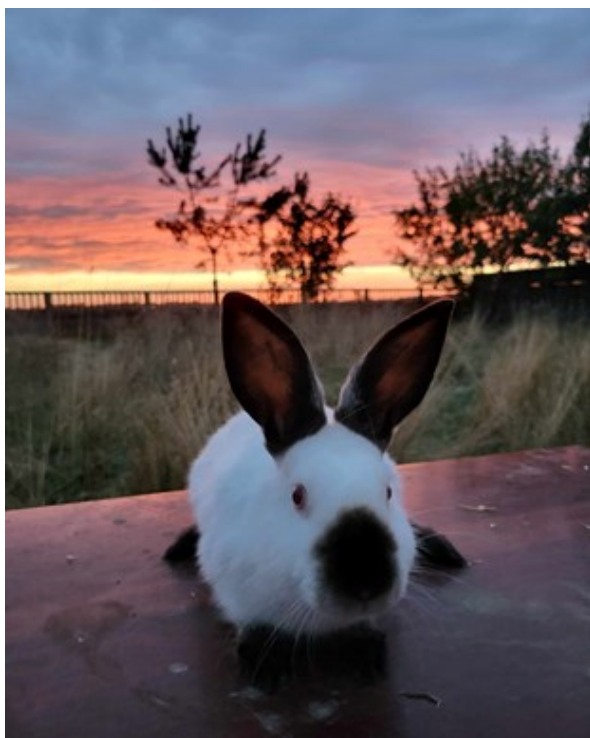
Ponieważ interesujemy się rolnictwem i jest to nasz przyszły zawód całą przekazaną wiedzę chłoniemy z dużym zainteresowaniem.

Praktyki to czas kiedy możemy zadawać nurtujące nas pytania, są ciekawe i dużo się na nich uczymy.

Dominik II TMRiA zdjęcia
Dominik oraz Jakub
Jankowski II TMRiA

Moja pasja

*Kochaj to, co robisz i rób to, co kochasz.
Pasja jest kluczem otwierającym drzwi do rado-
ści i dostatku – David Cuschieri.*



Moja pasja do hodowli królików zaczęła się od mojego dziadka.

Dziadek zawsze miał króliki, które mnie fascynowały, dziadek jest dla mnie ogromnym przykładem to on nauczył mnie jak prowadzić chów królików. Dziadek zajmuje się królikami kiedy jestem w internacie pomimo, że ma 86 lat dalej ma siły, żeby mi pomagać.

W mojej pracy z królikami będę dążył aby wyhodować championa wystawy i zdobywać różne nagrody.

W swojej hodowli posiadam króliki rasy wie-
deński niebieski oraz kalifornijski czarny.

Króliki dają mi satysfakcję z młodych, z odchowanych już królików o które codziennie dbam najlepiej jak potrafię.

Uwielbiam patrzeć na małe bawiące się króliki, są one czasem takie niezaradne i bardzo ufnie, wiem, że jestem im bardzo potrzebny. Cały czas się rozwijam się w prowadzeniu hodowli królików jeżdżę na wystawy i uczę się nowych rzeczy aby jak najbardziej rozwijać moją pasję.



Andrzej Trzonek III TMRiA

Pętla Nieskończonych Książek

„On morduje dla krwi, Ona ściga psychopatów”. Przed wami kontynuacja książki „Umysł Zabójcy” - „Gęstsza od krwi” autorstwa Mike’a Omer’a.

W tej części książki mamy do czynienia z mordercą, który pije krew swoich ofiar. Sprawą (tak jak w poprzedniej części) zajmuje się psycholog kryminalna Zoe Bentley wraz ze swoim partnerem Tatum Gray’em.

Sceny morderstwa są bardziej brutalne niż w pierwszej części, ponieważ sam motyw picia ludzkiej krwi przez innego człowieka wydaje się być obrzydliwy i mocno odpychający. W książce występują wydarzenia mrozące krew w żyłach, po te miłe oraz komfortowe.

Główna bohaterka, przez większość książki żyje w przekonaniu, że powodem przez który morderca zabija swoje ofiary jest

schorzenie psychiczne zwane „Symbromem Renfielda” (polega on na obsesyjnym pragnieniu picia krwi), ale czy to na pewno prawdziwy powód?



Frustracja Zoe rośnie, gdy kolejna kobieta zostaje znaleziona martwa, a inna zaginęła. Czas ucieka: Zoe wie, że to jej śmierć byłaby ukoronowaniem dokonań Glovera w tej obłąkanej grze, ciągnącej się od dwudziestu lat. Aby powstrzymać Glovera i jego obrzydliwego współnika, będzie musiała odrzucić zahamowania i ich motywację, lecz czy przez to nie stanie się kolejną ofiarą mrocznego pragnienia?

Według mnie książka jest ciekawsza niż poprzednia część, może dlatego, że jest kontynuacją.

Zuza III THK

Ciekawostki motoryzacyjne

„I'm in love with my car” - ten przebieg grupy Queen mógłby być soundtrackiem jego życia. Irv Gordon to człowiek, który kochał Volvo, a Volvo kochało jego.



Średni przebieg samochodu w Polsce jest szacowany na około 200 000 km. Ale to nic w porównaniu do tego auta. Volvo P1800 należało do Irvina Gordona i w 2014 roku zostało wpisane do księgi rekordów Guinnessa .

Irvin przejechał nim 4 890 992 km, a wynik ten został uznany za oficjalny rekord

świata przejechanej jednym samochodem przez tego samego kierowcę.

Właściciel Volvo zmarł w 2018 roku wówczas po 52 la-



tach użytkowania pojazdu na jego liczniku widniała wartość ponad 5.15 mln km.

Dominik II TMRiA

Kącik muzyczny

R+ to skrót nazwy niemieckiego zespołu Rammstein. Jest to zespół metalowy, powstał w styczniu 1994 roku.

Stworzyli go Richard Kruspe-Bernstein, Christoph Schneider oraz Oliver Riedel. Till Lindemann mimo swoich prób jako wokalista był perkusistą innego zespołu.

Kiedy pierwszy raz dostał propozycję dołączenia do grupy- odmówił, jednak później przyjął propozycję i został wokalistą zespołu Rammstein. Poszukując klawiszowca trafili na Christiana Lorenza, któremu nie podobala się koncepcja granej muzyki. Lecz w końcu uległ. Do grupy dołączył również Paul Landers i tak właśnie uformował się zespół. W wymienionym składzie grają do dziś.

Nazwa zespołu pochodzi od nazwy miejscowości Rammstein, gdzie w 1988r podczas pokazów lotniczych miała miejsce katastrofa.

Teksty ich piosenek są śpiewane głównie w języku niemieckim i często są kontrowersyjne. To co wyróżnia zespół to koncerty, na których wykorzystywane są elementy pirotechniczne.



Muzycy przywiązują dużą wagę do teledysków, które wykonują bardzo starannie. To wszystko sprawia, że zespół jest znany na całym świecie i ma mnóstwo fanów, jak i przeciwników

W ubiegłym roku zespół odwiedził Polskę a dokładnie Chorzów. Przyciągnął on aż 70 tysięcy fanów.

Iza Pluta IV THK

Czas wolny wokół kół zainteresowań w internacie

Każdy artysta zaczynał kiedyś jako amator.

Czas wolny w internacie spędzamy na różnych aktywnościach, oczywiście uczęszczamy również na zajęcia w kole plastycznym. Koło plastyczne prowadzone jest przez Panią Annę Fałek, zgromadza w swoich szeregach ludzi z ogromnym talentem i pasją do tworzenia czegoś nowego.



Na zajęciach rozwijamy swoje zdolności plastyczne, uczymy się nowych technik rysunku, nieodłącznym elementem naszej pracy jest zawsze włączona muzyka, podczas zajęć dużo rozmawiamy, poznajemy swoje zainteresowania i oczekiwania w stosunku do kolejnych zajęć.

W naszej pracy wykorzystujemy nie tylko farby i karton, ale również malujemy na drewnie, wykorzystujemy techniki arteterapii np. malowanie na liściach



Korzystamy też z darów otaczającej nas natury np. kasztany, kwiaty, zioła.

Na ostatnich zajęciach bawiliśmy się gliną, z której powstały wspaniałe „rzeźby”, pomysłów mamy mnóstwo i serdecznie zapraszamy na kolejne zajęcia koła plastycznego.



Redakcja

W zaciszu domowym

Czytanie daje nam miejsce, w które możemy się udać, kiedy musimy zostać tam gdzie jesteśmy – Mason Cooley.

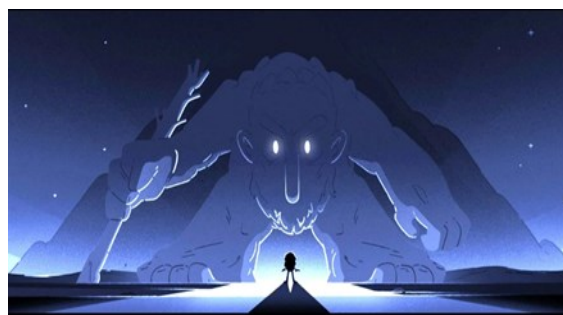
„Hilda i władca gór” to animowany film gatunku fantasy, który jest kontynuacją serialu „Hilda”. Animacja niby na pierwszy rzut oka może być „dla dzieci”, jednak mogę was zapewnić, że starszym widzą również może się spodobać.



Zacznijmy może od tego, że sama w sobie seria, powstała na podstawie komiksów Luke'a a Pearsona o takim samym tytule. Film został naprawdę dobrze zanimowany i przyjemnie się go ogląda. Przygoda, którą tym razem dziewczynka przeżywa jest nieco inna od pozostałych.

Zamienia się w jednego z wielkich wrogów swojego miasta czyli trolla. I pomimo tego, że na początku kompletnie jej się to nie podoba, to po kilku dniach nieco oswaja się z otoczeniem. Ale na jak długo będzie je pasować ta niecodzienna zmiana?

W tym czasie mama 13-letniej Hildy zamartwia się na śmierć i zastanawia się jak może odzyskać swoje ukochane dziecko.



Postanawia ona wyjechać z miasta szukać córki, ale jest to jej utrudniane kilkukrotnie przez strażników pilnujących by ludzie nie zbliżali się do „niebezpiecznych i brutalnych” istot.

Jakimś sposobem jednak Johannie (mama bohaterki) udaje się wydostać z miasta po godzinie policyjnej i w końcu może zacząć działać.

Dowiadujemy się jak wszystko wyglądało z drugiej strony, tych „złych”. A w pewnym momencie aż nasunęło mi się pytanie...czy to aby na pewno Trolle, są tutaj potworami?



„Hilda i władca gór” to idealny wybór dla fanów gatunku fantasy i jak najbardziej polecam po niego sięgnąć. Magia, mityczne zwierzęta jak i stwory, akcja i ogromna matczyzna miłość, to właśnie uchwycą nie tylko film, ale jak i cała seria „Hilda”

Lena I THK

Warsztaty w innym wydaniu

Czy widzieliście kiedyś czterodrzwiowego pocziwego starego maluszka ? Takie cuda tylko w naszej szkole. Na warsztatach przystąpiliśmy do nowego projektu tworzonego z ogromną pasją i zamięłowaniem.

Do naszego projektu pozyskaliśmy Fiata 126p z 1996 roku w wersji elegant. Zostanie przerebiony na mini limuzynę wydłużymy malucha o 105 cm i dołożymy dwie pary drzwi.



Modyfikacja jest o tyle trudna, że Fiat 126p jest konstrukcją samonośną, czyli nie posiada ramy, wymaga to licznych przeróbek i wzmocnień elementów nośnych tj. progów, słupków, wsporników wzdłużnych i poprzecznych. Po zakończeniu prac blacharskich przyjdzie czas na lakierowanie ale o tym za kilka tygodni.

Wiąże się to z ingerencją w konstrukcję nadwozia i elementów nośnych pojazdu. Przerebiony zostanie dach, otwory drzwi, instalacja elektryczna, przewody hamulcowe, napęd silnika.

Z Panem Andrzejem Świątkiem rozmawiał Bartosz Zdzeszyński III TMRiA, zdjęcia Bartosz oraz Jakub Jankowski II TMRiA

Wczoraj, dziś i jutro – 26 lutego Dzień Hymnu Narodowego

Jeszcze Polska nie zginęła... z tą pieśnią na ustach walczyli i ginęli obrońcy polskości.

Autor melodii opartej na motywach ludowego mazurka jest nieznany, słowa napisał Józef Wybicki.

Pieśń powstała jako protest przeciwko wymazaniu Polski z mapy Europy. „Mazurek Dąbrowskiego” towarzyszył Polakom w czasie zrywów niepodległościowych, bitew i wojen.



Józef Rufin Wybicki herbu Rogala – polski pisarz i polityk, szambelan Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1780 roku, wolnomularz napisał słowa Pieśni Legionów Polskich we Włoszech – późniejszego polskiego hymnu narodowego Mazurka Dąbrowskiego.

26 lutego 1927 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej wydało okólnik ogłaszający „Mazurka Dąbrowskiego” hymnem narodowym.

Od tego dnia „Mazurek Dąbrowskiego” został oficjalnie uznany na hymn narodowy.

Stało się to po dojściu do władzy eks-legionistów, uważających się za spadkobierców idei i czynów żołnierzy gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Zuzia II THK, Iga II THK

HYMN POLSKI

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.
Refren: Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Refren: Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Refren: Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.
Refren: Marsz, marsz, Dąbrowski...



Przeżyjmy to jeszcze raz

W dniu **09.11.2023** roku w internacie odbyły się **Zaduszki poetyckie** – **czas wspomnień**. Myślą przewodnią spotkania były słowa ks. Jana Twardowskiego „nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”. Melancholijny wieczór spędziliśmy z poezją J. A. Mosztyna, A. Asnyka, M. Matejczuka.



Wieczór Andrzejkowy czas nostalgii i przeznaczenia.



Mł-
dzież
ten

wyjątkowy wieczór spędziła na wróżbach oraz dobrej zabawie. Mielśmy możliwość poznania swojej przyszłości w czarodziejskiej kuli. Nasza wyobraźnia miała duże pole do popisu podczas lania wosku.



ciąg dalszy wydarzeń ...

Handmade – super dziewczyny pod kierownictwem wychowawcy Pani Faustyny Piaseckiej, na warsztatach w dniach **23.11.2023** oraz **11.12.2023** wykonały naturalne mydélka w przepięknych kolorach, pachnących choinką, które nadają świąteczny klimat.



Następnie stworzyły piękne, kreatywne i niepowtarzalne świą-

teczne stroiki a tym samym stworzone wspaniałe dzieła wprowadziły nas w świąteczny, piękny czas.



14 grudnia 2023 roku w internacie odbyła się **świąteczna sesja zdjęciowa**, podczas której świąteczna atmosfera wprowadziła nas w radosny nastrój, dzięki czemu zdołaliśmy uchwycić na zdjęciach radość, miłość i młodzieńczą delikatność.



Po drugiej była niezastąpiona Patrycja Frączak, której bystre oko i spostrzegawczość stworzyła prawdziwe dzieła.



Zbliża się świąteczny czas

„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy, Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem”.

W dniu 20 grudnia 2023 roku, odbyło się uroczyste spotkanie z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Wspólnie spędzony wieczór przybliżył nas do Świąt Bożego Narodzenia, chwila refleksji uświadomiła nam jak ważny jest życiowy spokój, czas spędzony z najbliższymi, wzajemny szacunek i radość z przeżytych dni.



Taki nastrój zanieśliśmy do swoich domów rodzinnych.

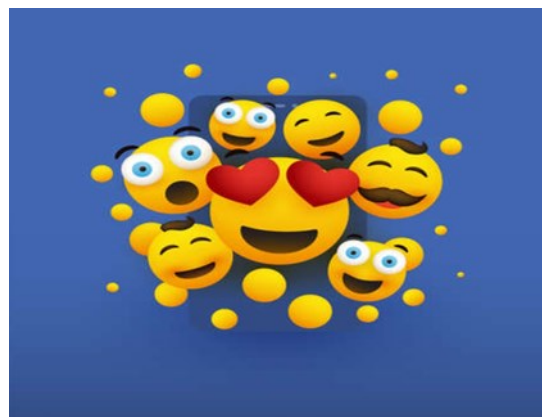
Wieczór rozpoczął się od pięknego i wzruszającego występu młodzieży, którą przygotowała Pani Agnieszka Olejnik.

Przez cały wieczór towarzyszyła nam wzniosła atmosfera, gwar szczęśliwej młodzieży oraz wzajemna życzliwość.



Redakcja

Chwila relaksu....



- Tato, dlaczego ten pociąg zakręcowywuje?
 - Nie mówi się zakręcowywuje, tylko zakręca Jasiu
 - No dobrze, to dlaczego on zakręca ?
 - Bo mu się tory wygły.
-
- Jasiu przyznaj się kto ci odrabiał pracę domową ?
 - Ja nie wiem proszę pani, bo już wtedy spałem
-
- Jasiu ! Wstawaj ! Spóźnisz się do szkoły
 - Nie martw się mamó, szkoła jest czynna do piętnastej.





*“ A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść? - spytał Krzyś
ściskając Misiowi łapkę - Co wtedy?
-Nic wielkiego - zapewnił go Puchatek - posiedzę tu sobie
i na Ciebie poczekam. Kiedy się kogoś kocha to ten
ktoś nigdy nie znika tylko siedzi gdzieś i czeka na Ciebie. ”
- Kubuś Puchatek*

MAMY GŁOS
Miesięcznik Internatowy ZSCKU
w Wolborzu

Prowadzący: mgr Anna Fałek,

Redakcja: Dawid Józwiak II TL, Dominik Olczyk II TMRiA,
Wojciech Jankowski II TMRiA, Paulina Danielewska III THK, Zu-
zanna Nowicka III THK, Lena Marosik I THK, Zuzanna Karaszew-
ska II THK, Iga Błaszczuk II THK, Zuzanna Jaskuła II THK,
Michalina Marcisz II THK, Maria Herczyńska IITHK, Kinga Cim-
cioch II THK

Wydawca: Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im.
A. Frycza —Modrzewskiego,
ul. A. Frycza — Modrzewskiego 107, 97—320 Wolbórz,
tel. 44 6164 351, www.zswolborz.pl,

Nakład: 60 egz.,
Wychodzi od 2023 roku.

